

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 9,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, a—
krolegi mk. 10.—, rwycaj—
ne mk. 7.00 za wiersz
półkowy jednolitej.

Ogłoszenia drobne 2.50 m
za wyraz, dla poszukuj—
cych pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowe P. K. 0.60143

Teatr Miejski

Dzielnia 18.

pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Czwartek 3 b. m. o godz. 8 wiecz.

„NOC”

D remat w 3 akt. Z. Wojnarowskiel.

Piątek 4 b. m. po cenach niższych

„KARYKATURY”

Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

Sobota 5 o g. 4 pp. po cenach najniż. dla młodzieży

„CIOTUNIA”

Kom. w 3 akt. Al. Fredry.

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dzisiaj
Głosy amerykański obraz — **Pierwszy raz w Łodzi**

O WOLNOŚĆ I GODNOŚĆ

Dramat w 5 aktach.

Główne sceny: 1) Ojczyzna w potrzebie, 2) Agitatorzy niemieccy, 3) Tajemniczy aeroplan, 4) Piekielna maszyna, 5) Aresztowanie zbrodniarzy, 6) Skaut bohaterem.

Nad program: **Farsa w 2-ach aktach.**

Jeśli Szan. Pani czy Pan nieżyczą sobie,

aby sąsiad lub sąsiadka niedyskretnie zaglądali do wnętrza ich mieszkania,

niech udadzą się do POLSK. DOMU
HANDLOWO-AGENTUROWEGO, PAWROT 23,

po zakup firanek. Tamże znajdują wielki wybór nie tylko firanek, ale i materiałów na sztory, portjery i inne zasłony.

Po strajku.

Państwo nasze przeżywa obecnie moment przełomowy. Pomijając wielkie, piętrzące się z dnia na dzień trudności wewnętrzne, oczekuje nas w najbliższych dniach plebiscyt na Górnym Śląsku. Za dwa przeszło tygodnie ma się ostatecznie zdecydować, czy polski z przeszłości i z zaludnienia Górny Śląsk będzie przyłączony do odwiecznej swej Matczyzny Rzeczypospolitej Polskiej, czyli też nadal będzie znośił ucisk narodowościowy w ramach państwa Pruskiego.

Za dni kilkanaście zaledwie wyjaśni się, czy górnik górnośląski w przytłaczającej większości Polak z pochodzenia i uświadomienia, napięciem swych mięśni, trudem urojonych i spracowanych swych rąk bę-

dzie pracował dla dobra swego narodu i swego państwa, czy też ma być nadal obywatelem niemieckim drugiego rzędu, poniewieranym niewolnikiem kapitału niemieckiego zbratanego z przemocą pruską jego junkierstwa?

Myśl i pragnienie najgorętsze całej Polski biegną w stronę Górnośląską. Dziś serca wszystkie są nastrojone na jeden rytm pragnienia, by przyczynić się do zwycięstwa żywiołu polskiego na Górnym Śląsku. Dziś każdy swój krok, każde swe posunięcie w dziedzinie walki politycznej i społecznej napawa nas pełną trwogą troską, o to czy postępowaniem swym nie zaszkodzi my walce o Górny Śląsk.

Bo pragniemy jak najgoręcej,

Wódki słodkie i wytrawne

firm poznanielskich: FR. ALBOLD — ZŁOTA KULA, PE. PRZYBECKI, H. KANTOROWICZ, nadeszły i takowe hurtowo i detalicznie poleca SKŁAD WIN I WÓDEK A. ULLRICH, Łódź, Przejazd Nr. 46.

by Górny Śląsk należał do Polski. Pragniemy, by stało się zadość sprawiedliwości dziejowej, by dokonano się nareszcie zjednoczenie ziem polskich, by ze skarbów w łonie ziemi naszej ojczystej ukrytych, korzystał przedewszystkiem naród polski.

Nie życzy sobie tego oczywiście nasz odwieczny, a dziś najzjadlejszy wróg — Niemcy. Czynią one wszystko, by zatrzymać Śląsk przy sobie. Starają się pozyskać Anglików, wchodzą w konszachty z bolszewikami. Rozsyłają tysiące płatnych agentów, którzy usiłują przez wywoływanie u nas zamętu i chaosu ułatwić Niemcom walkę plebiscytową na Górnym Śląsku. Wszak wszyscy wiemy, że wśród nas uwijają się ciemne indywidua, płatni prowokatorzy, którzy przy każdej okazji pragną nas pchnąć do nierozważnych kroków.

Wobec tego tem bardziej należy zachować zimną krew i rozwagę, by nie dać się sprowokować.

I z tego punktu widzenia proklamowanie politycznego strajku powszechnego przez Centralny komitet klasowych Związków Zawodow. był nadzwyczajną — zwykłą zresztą u socjalistów — lekkomyślnością, jeżeli nie zbrodnią przeciw najwyższemu interesom Państwa i narodu. Strajk rozpoczęła gromadka maszynistów kolejowych, wylamując się z pod kierownictwa Związku Zawodowego, który jednakże proklamując powszechny strajk zaaprobował niepoczynny krok garstki warcholów.

Musimy stwierdzić, że Centralny Komitet klas. Z. Z. przed wyzy-

skaniem wszystkich środków, zmierzających do zażegnania zatargu na kolejach — chwycił się środka ostatecznego, t. j. w najnieodpowiedniejszej chwili proklamował powszechny strajk polityczny.

Kto pragnął tego strajku? Strajków politycznych w Polsce i to w największej liczbie pragną bolszewicy. Świadczy o tem najwymowniej radosna depesza bolszewicka pod adresem naszych rzekomo już strajkujących kolejarzy i pocztowców.

Powszechnego strajku politycznego pragną również gorąco Niemcy, bo to może im ułatwić wygranie Górnośląską. A w kraju u nas, kto się szczerze opowiedział za strajkiem? Przedewszystkiem komuniści, bundziści, poalejsjonisci, którzy zajmują wrogie stanowisko wobec Państwa Polskiego, którzy marzą o tem, by zniszczyć nasze państwo, a naród polski oddać w niewolę polityczną Moskwy lub Berlina. Zniosą oni każde rządy, byle nie polskie. W sprawie rozszerzenia strajku powszechnego mogli współdziałać ci z miejscowych Niemców, którzy marzą o błogich, pałkarskich przywilejach za okupacji.

Polska zaś opinia wypowiedziała się stanowczo przeciw strajkowi i dlatego musiał się on nie udać. Co więcej wiemy, że nawet znaczna część pepesowców jeżeli przystępowała do strajku, to czyniła to nie z własnego przekonania, ale z przymusu partyjnego, ulegając swym przywódcom, którzy znów ze względu na konkurencyjnych szli na pasku komunistów. Nic przeto dziwnego, że strajk powszechny w Polsce proklamowany wbrew interesom i

wbrew przeświadczeniu całego polskiego ogółu, a polskiego robotnika w szczególności — musiał się skończyć niepowodzeniem.

To powinno być przestroga i

nauką na przyszłość, że każdy strajk proklamowany wbrew woli polskiej klasy pracującej, musi się skończyć klęską.

Giesz.

Konferencja w sprawie płac w przemyśle włóknistym

Przemysłowcy zerwali konferencję z powodu chadeków.

W dniu 2 marca odbyła się konferencja przedstawicieli Przemysłowców i Związków Zawodowych w sprawie podwyżki płac. Na wyżej wymienioną konferencję pp. przemysłowcy zaprosili przedstawicieli Chrześcijańskiej Demokracji, chociaż nie wiadomo po co i z jakiego tytułu to uczynili, bo Chadecy żądanych żądań nie zgłosili i nie wiedzieli, czego sami mają żądać.

Przedstawiciele Związku „Praca” i PPS, zaprotestowali przeciwko udziałowi Chadeków w konferencji i złożyli oświadczenie, że razem z Chadekami umowy nie podpiszą. Za powód do takiego stanowiska przedstawiciele Polsk. Zw. Zaw. „Praca” i przedstawiciele związków socjalistycznych podali tę okoliczność, że Chadecy nie podpisali umowy zasadniczej, która teraz co miesiąc automatycznie ulega zmianie. Chadecy nie brali udziału w dotychczasowych konferencjach, wogóle dotąd nie okazali zainteresowania się losem robotnika i w niczem nie pomagali w ciężkiej walce, jaką robotnik łódzki prowadził dotąd o swój byt.

Przedstawiciele Związków Zawodowych szczerze robotniczych nie mogą też pominąć milczeniem skandalicznego zachowania się posłów chadeckich w Sejmie w sprawach robotniczych, wszak opowiedzieli się oni za pracą małoletnich w przemyśle, za Senatem w najreakcyjniejszej postaci i systematycznie występował wrogo przeciw wszelkim projektom reform na korzyść robotników. Z takimi jak Chadecy „przedstawicielami” interesów robotniczych wszelka współpraca w walce z kapitałem jest niemożliwa.

Charakterystyczne było stanowisko w tej sprawie przedstawicieli przemysłowców, którzy bardzo gorąco popierali przedstawicieli Chadeków. Wobec stanowiska przemysłowców konferencja została zerwana.

Przedstawiciele Chadeków oświadczyli, że salę obrad nie opuszczą i gwałtem sobie zdobędą prawo do podpisania umowy. Fabrykantom okropnie widać zależy na obecności przedstawicieli Chadeceji na konferencji. Woleli rozbić konferencję, niż przystąpić do obrad z tymi związkami, z którymi mają zawartą umowę. Fabrykanci mają widać interes swój w tem, by Chadecy brali udział w konferencji i podpisać umowę. Na terenie sejmowym Chadecy są powolnym narzędziem w ręku reakcji, tu mają służyć fabrykantom.

Zebrań delegatów i poborców Związku Zaw. „Praca”

W Piątek, dn. 4 marca, o godz. 6 wiecz., w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) odbył się zebrań delegatów i poborców Pol. Zw. Zaw. „Praca”. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne przybycie.

Z przemysłu.

(Czy nowy kryzys?)

W całym szeregu fabryk w Łodzi wywieszono ogłoszenie o częściowym zmniejszeniu dni roboczych, bądź o całkowitem wstrzymaniu ruchu. Powodem tego smutnego objawu ma być brak obrotów, oraz brak węgla.

Ograniczono pracę do trzech dni w tygodniu w następujących zakładach: 1) Steigerta (zastrudnia robotników 75),

2) Walczaka (z. r. 86), 3) Walfizza (rob. 70), 4) Silberblatta (80), 5) Heislera O. (145), 6) Dankego (17), 7) Grohmana i Scheiblera (4000).

Ograniczono pracę do czterech dni w tygodniu w następujących zakładach przemysłowych: Jariasa (rob. 70), Hofrichtera oddział przedziałni odpadkowej (15), Steigerta T. (33). W zakładach L. K. Poznańskiego (rob. 2500) — przedziałni odpadkowa będzie czynna 3 dni, wykończalnia 4 dni, tkalnia 5 dni, przedziałni clenka 5 dni. Całkowitemu wstrzymaniu ruchu ulegają firmy dotąd czynne: Grinsteina (120 r.), firma „Włókno” (44 r.).

Ogłoszenia z wypowiedzeniem pracy robotnikom, bez oznaczenia czy fabryka będzie czynna i na ile dni w tygodniu — wywieszono w następujących firmach: 1) Schweigert (360 r.), 2) Gleaser (33 r.), 3) Gutman i Perlberg (200), 4) Inselstein (68), 5) Gutman (50), 6) Eisert (700), 7) Zurkowski (16), 8) Rosenblatt Sz. (1200), 9) Kohn Mark (425).

Z przytoczonych przez nas danych wynika, że ograniczenie pracy do 3 dni w tygodniu dotyka 4479 robotników, zupełnie pozbawieniu pracy podlega 164 dotąd zajętych w przemyśle robotników; niepewnych zaś pracy, a więc i środków do życia — jest 3052 robotników.

Wieszać paskarzy!

Rząd się nieco energiczniej zabrał do tępienia bandytyzmu handlowego, zwanego aktualnie paskarstwem.

W Warszawie aresztowano już, jak doniósł komunikat oficjalny Rady Ministrów, kilku wybitnych kupców, „chrześcijańskich” nawet, mało mających wspólnego co prawda z chrześcijaństwem, ale zato umiających niegorzej od żydów wyszukiwać i oszukiwać rodaków. Uwieszono Pakulskiego, Spiessa i kilku innych „bogoojczyzników”, oraz 7 paskarzy — żydów.

Więść o tem rzucała trwogę w szeregi hien społecznych w całym państwie. Wyrazić to należy tylko życzenie, aby bez względu na dotychczasową zgangrenowaną klasę paskarzy bez różnicy wyznania i narodowości.

W Łodzi wczoraj aresztowano na skutek interwencji województwa a na zlecenie władz sądowych Majera Tybera, znanego tu powszechnie paskarza branży papierowej.

Łódź ucziwa, Łódź robotnicza, Łódź wszystkich odcznie głębiej, gdy dowie się, iż los ten spotkał innych paskarzy.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono wniosek, wzywający rząd do walki z paskarstwem. Rząd przez usta

ministra spraw wewnętrznych tłumaczył się, że wszystkich paskarzy aresztować narazie nie może, gdyż nie posiada dokładnego jeszcze ich spisu. Niech jednak rząd zażąda tego spisu od instytucji robotniczych. My, robotnicy, wskazyjemy, gdzie szukać złodziei naszego dobra, pijawek naszej krwi!

Smierć paskarom.

Jan W.

Farbowane lisy.

Zarządowi Zw. Urzędników Miejskich ogromnie na sercu zaciążyła niedola kolejarzy i chcąc im przyjść z pomocą — wymyślił kapitalnie głupstwo — strajk urzędników magistratu łódzkiego na dzień 28 lutego i 1 marca!

Nie mając jednak pewności, czy reprezentowany przez niego ogół urzędników słuchoć będzie ślepo rozkazom naszych rodzimych Trockich, na gruncie łódzkim zwołał onegdaj w sali związku ogólne zebranie członków, by patryjotyczną większością urzędników magistratu przekonać o potrzebie czynnego poparcia akcji jaką rozpoczęli agenci Trockiego i prusaków w Polsce!

Niestety, przed zebranymi licznymi członkami — zarząd nie miał odwagi forsować swych poglądów, aż pod naciskiem zebranych, nasz „mały” Trocki z zarządu zaczął wylać łyżki krokodyla nad ciężkim losem proletariatu w Polsce!

Niestety — p. Zys, od samego początku swego przemówienia, zaczął oporować kłamstwem przez co wywołał gwałtowne protesty na sali.

Strapieniemu koledze przyszedł z pomocą p. Ullicki, żądając sprawdzenia legitymacji członkowskich — czy przypadkiem na sali nie wkradły się osoby „nieblagonadziejny”, mogące zamącić tok obrad nie pomyślił zarządowi. W rezultacie wyproszono aż „jednego nieblagonadziejnego”, którym okazał się prezes Rady Okręg. Polk. Zw. Zaw. (jest to zadatek do przyszłych wspólnych akcji zarobkowych) Niestety! — nie pomógł wysiłki p. Ullickiego — zebranie od początku przyjęło charakter koszlawy, a większość obrzymia w przemówieniach swoich mówców, potępia bolszewickie propozycje zarządu popierania czynnie strajku politycznego w kraju, w przededniu ważnych i rozstrzygających chwil dla istnienia państwa polskiego.

Naprawdę przew. tow. Zakrzewski — wysłał się, by zebraniu nadać ton pożądany dla celów partyjnych. Niepomógł przekreślenie przedstawionych do głosowania rezolucji — zebrani nie dali zakpić z siebie — co doprowadziło do prze-

T. OCIOŚZYNSKI,

III

Walka o walutę polską.

Powiedzieliśmy, że inflacja papierowa w Polsce wypływa przede wszystkim z potrzeby pokrycia wydatków państwowych. Oto cyfry, zestawione przez prof. Edw. Strasburgera *): w planie finansowo-gospodarczym na ostatnie 9 miesięcy 1920 r. wydatki państwa zostały określone:

zwyczajne	8.039.701.182
nadzwyczajne	39.516.543.667
ogółem	47.556.244.849

W tymże czasie dochody wynieść miały:

zwyczajne	6.212.361.628
nadzwyczajne	41.041.653.119
ogółem	47.254.014.747

A więc — maleńki deficyt! Niewielki — pół miljarða marek. Ale zobaczmy szczegółowiej zestawienie tych „dochodów”:

Wyszczególnienie	Zwycza.	Nadzw.
Dochody	1712261628	1041653119
Zwzyska dochodów	4500000000	—
Wewnętrzne pożyczki	—	6000000000
Dalsze pożyczki wewnętrzne	—	5000000000
4 proc. bilety skarbowe umarżalne w ciągu 2 lat	—	2000000000
6 proc. bony skarbowe w St. Zjedn.	—	13000000000
Pożyczka towarowa na poczet pożyczki zagranicznej w kwocie 5 milj. franków	—	12000000000
ogółem	6212261628	41041653119

*) Prof. Edw. Strasburger „Finanse Rzeczypospolitej Polskiej” (Ekonomista, 1920, tom III-c) str. 43 i nast.

Odyby te wszystkie źródła dopisały, to jakkolwiek 86 proc. wszystkich dochodów miało państwo osiągnąć w drodze zadłużenia się, ale spłata tych długów byłaby rozłożona na pokolenia, a natomiast emisja banknotów dałaby się być zredukować do minimum. Atoli rachuby te zawiodły: zawiody zarówno w części dochodów — i tu zmiana była na plus — jak i w części dochodów, gdzie zmiana była na minus. Weźmy tylko na uwagę dwie pozycje dochodów: pożyczki wewnętrzne. Rząd preliminował wpływy z tych pożyczek 11 miliardów, a otrzymał, nawet po puszczeniu premijówki — zaledwie 7 miliardów, i to złombaradowanych przynajmniej w rozmiarach 50 proc. Pożyczka amerykańska zawiadła też. Zagroził deficyt. Trzeba było puścić w ruch maszynę drukarską. I oto od 1 kwietnia 1920 r. do 1-go stycznia 1921 r., mimo „planu finansowo-gospodarczego”, który teoretycznie prawie wiązał koniec z końcem, trzeba było wypuścić w obieg dalsze 25,5 miljarða, aby mógł pokryć wydatki.

Sumy te pochłonęła wojna i aprowizacja; obciążły one państwo. Nie była to emisja wywołana naturalnem zapotrzebowaniem znaków obiegowych w obrocie handlowym, a więc pokrywana przez złoże depozytowe lub krótkoterminowe weksle handlowe. Tymi markami państwo opłacało żołnierzy, dostawców wojennych, urzędników, wyrównywało ceny artykułów żywnościowych w sprzedaży kontyngentowej i t. d. To obciążało tylko stronę pasywów — do aktywów gwarantujących wartość wypuszczanych marek, nie przybywało prawie nic. Na tej drodze wzrostowi emisji marek musiał towarzyszyć ciągły ich spadek. Tak, jak ta sama ilość cukru, rozpuszczana w coraz to większej ilości wody, czyni wodę coraz to mniej słodką,

tak i figurujące w wykazach miesięcznych P. K. K. P. ciągle prawie to samo zabezpieczenie złote i wekslowe zatracało się w miliardowych sumach rosnącej emisji banknotów, aż doszło do dzisiejszego stanu 1,2 proc.

Nadomiar wzrastał stale import. Import rządowy i prywatny. Produkcja krajowa po okresie okupacji i wobec toczonej się ciągle na Wschodzie wojny nie dźwigała się dość szybko w górę, nie nadążała za wzrastającym popytem na wygółodzonym rynku wewnętrznym. Pieniądz coraz obficiej napływał z kas państwowych w ręce społeczeństwa, wzrastał więc impuls do kupowania, wzrastał potrzeba, a produkcja prawie nie istniała. Zaistniały przeto koniunktury dla przywozu zagranicznego. Odbudowa przemysłu wymagała maszyn, instalacji, surowców, rolnictwo szukało maszyn i nawozów, koleje kupowały tabor wagonowy i lokomotywy, wojsko walczyło w angielskich i amerykańskich mundurach, francuskimi karabinami i armatami, obcym prochem i granatem, za transport okrętowy trzeba było płacić obcym, bo polskiej floty nie było. Hurtownicy, wyuczajali doraźne tendencje społeczne, sprowadzali tkaniny, wina, konfekcje, skóry, samochody. Bilans handlowy i płatniczy odrodzonej Polski stał się typowo ujemnym, biernym: suma zobowiązań zagranicznych rosła, a suma należności, wobec braku eksportu, stale była b. niska. Skutkiem tego kurs dewiz pogarszał się stale na niekorzyść marki. Praktykowane go środka regulowania niekorzystnego kursu dewiz przez interwencje skarbowego złota użyć nie było można, ponieważ skarb polski złota nie posiadał. Stworzono więc Centralę Dewiz oraz Urząd Przywozu i Wywozu, aby regulować handel zagraniczny zgodnie z potrzebami gospo-

darczmi kraju. Wydano zakazy przywozu. Wywóz obłożono obowiązkiem sprzedawania za waluty obce i oddawania tych walut w ręce rządu. Wszystko to jednak uderzało w próżnię. Zakaz wywozu za marki poderwał zagranicą autorytet marki do tego stopnia, że marka nie była nawet notowana na oficjalnych giełdach świata. Regulamentacja obrotu dewizami spętała inicjatywę kupiecką, stworzyła orgię „czarnej giełdy”, upadła prawie wymiana, wnosząc do niej nieruchawy czynnik biurokratyczny.

Wreszcie — marka polska nie posiada nawet teoretycznego określania swego równoważnika w złocie. Był to i jest — mi generis — weksel państwa bez wypisanej waluty. Nikt nie wie, ile zań otrzymać może złota, które, bądź co bądź, pozostało jeszcze jedynym faktycznym pieniądzem w świecie. Z tego płynie, że marka nie może mieć żadnego ściśle określonego kursu przymusowego boć, aby ustalić kurs przymusowy, trzeba określić ściśle, ile złota reprezentuje banknot. Na markach tak zw. „notach Kriesa” było jeszcze coś w rodzaju złotej, choć tylko pośredniej gwarancji, bo noty te miały być wymieniane na banknoty Rzeszy, a te z kolei reprezentowały po 0,3584 gr. złota kruszcowego za każdą markę papierową. Pokrycie to było iluzoryczne, bo zależało od koniunktur zewnętrznych. Natomiast pierwsze marki polskie utrzymały nazwę marek, ale zostały pozbawione określonej gwarancji i praktycznie — bo złota w skarbu nie było, i teoretycznie — bo ich „treść złota” miała być dopiero kiedyś uchwalona przez Sejm.

(D. n.)

Żądamy zniesienia militaryzacji kolei!

ezienia się przewodnictwa zebraniu przez tow. Zakrzewskiego.

Na prośbę zebranych, przewodnictwo objął p. Ulicki. Po przemówieniach licznych mówców, potępiających akcję komisji centralnej tak zw. związków klasowych w sprawie strajku kolejowego — zdemaskowaniu popesowcy — widząc iż przedstawiona przez nich rezolucja, wypowiadająca się za strajkiem otrzymała znikomą ilość głosów — podług przyjątego zwyczaju ze śpiewem „czerwonego“ opuściła zebranie.

Po tym incydencie, przedstawiona druga rezolucja, wypowiadająca się przeciw strajkowi w obecnej chwili — została uchwalona olbrzymią większością głosów.

Pozatem odczytano dwa komunikaty oddziału podatkowego: pierwszy, potępiający akcję zarządu związku i nie solidaryzujący się z nim, był opatrzone 85 podpisami, drugi — wypowiadający się contra pierwszemu, miał aż osiem podpisów!

Na tem zebranie zakończono. Nie wątpliwy iż obecny zarząd wyciągnie konsekwencję z ostatniego zebrania, a członkowie związku wybiorą sobie odpowiednią reprezentację, która by nie kompromitowała ogół pracowników magistratu.

Uczestnik.

Nieprowadzenie sprawy podejmowanej zarządcą rozgorczyło ludzi, a gorącego usposobienia doprowadza do niepoczytalności w czynach i słowach. Całkowite fiasko strajkowe doprowadziło łódzkich socjalistów do szalu i nieprzytomności, do wyrzucenia z siebie potoku piany nienawiści, kłamstw i oszczerstw pod adresem NPR i naszego pisma. Moglibyśmy się czuć dotknięci i próbować reagować na rzucony etykiet oszczerstw pod naszym adresem, gdybyśmy nie mieli do czynienia z bandą łobuzów i pauprów ulicznych, nie mających wrodzonego poczucia odpowiedzialności za słowa wypowiedziane. Trudno jest jakakolwiek rozprawa, czy wymlana zdań z ludźmi albo niepoczytalnymi, albo też świadomie posługującymi się metodami bandyckimi w polemice.

Partia PPS. zarzuca NPR. wysługiwanie rządowi zaborczemu i zdradzanie robotników. Niecny ten zarzut czyni partia, która wydała cały szereg prowokatorów z osławionym swym przywódcą na bruku łódzkim Bieniaklem, który uprawiając z zaparciem niwą socjalistyczną, przyjął prawosławie i za judaszowe carskie arebnyki sprzedawał robotników rządowi carskiemu.

Łódzcy przywódcy PPS. stawiają nam oszczerzy zarzut wysługiwania się Beaserowi, a czynią to jakby w zamiarze zaśloneńcia własnych grzechów. Wszak to nie kto inny jak wódz PPS. tow. Daszyński w imieniu swego stronnictwa składał holdy jego królewskiej i apostolskiej mości cesarzowi Franc Józefowi. Konserwatyści galicyjscy kiedyś wypowiedzieli swoje głośne credo polityczne: Przy tobie najjaśniejszy panie stoimy i stać chcemy.

Socjalista Daszyński w imieniu PPS. oświadczył, że chce być bluszczem, oplatającym Tron „najjaśniejszego“ cesarza Austrii.

Zapytujemy się wreszcie towarzyszy łódzkich dlaczego to towarzysze galicyjscy po wypędzeniu austriaków nie czuli skwapliwie dokumenty tzw. „Kstelle“ (austriacka ochrana). Widocznie obawiali się kompromitacji niejednego ze swych wodzów. I tacy to ludzie mają czelność rzucania podłych oszczerstw i kłamstw pod adresem przeciwnika politycznego.

Możemy jednak towarzyszy zapewnić, że z tą bronią daleko nie zajadą. Bo metody walki, które im się posługują, muszą w każdym uczciwym człowieku obudzić obrzydzenie.

Sprawy robotnicze

Wśród robotników cegielni.

W niedzielę, 6-go marca, w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31, o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie wszystkich robotników, zatrudnionych w cegielniach łódzkich. Celem zebrania będzie unowocześnienie cennika płac robotniczych na rozpoczynający się sezon. Wszyscy zainteresowani obowiązani stawić się punktualnie. Ob. Tysiąc żechce wszystkich zawiadomić w poszczególnych cegielniach.

Wskazywanie cennika płac robotniczych na rozpoczynający się sezon. Wszyscy zainteresowani obowiązani stawić się punktualnie. Ob. Tysiąc żechce wszystkich zawiadomić w poszczególnych cegielniach.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

<div style="font-size: 2em; font-weight: bold;">3</div> <div style="font-weight: bold;">Czwartek</div>	Dzień Kunegundy Jutro Kazimierza	
	Wschód słońca,	6 m. 46
	Zachód „	5 m. 40
	Wschód księżycy	4 m. 27
	Zachód „	6 m. 32

— Kanalizacja i wodociągi w Łodzi. Dyrekcja Okręgowa robót publicznych Województwa Łódzkiego załatwiła w większej części pomysły sprawę projektowanej kanalizacji m. Łodzi tak, że sprawa ta, leżąca odłogiem, obecnie posunęła się o wielki krok naprzód i tylko ze względu na niski stan waluty naszej na razie projekt nie może być realizowany.

W toku jest również sprawa rozpoczętych prac przez dyrekcję państwową, dotyczących budowy projektowanych wodociągów w Łodzi. Sprawa ta połączona jest z projektem kanalizacji Łodzi. Dla sfinansowania obu projektów przewidywane są w zamierzeniach budżetowych większe sumy.

— Przegląd „niezbędnych“. Wszyscy funkcjonariusze państwowi, komunalni, samorządowi, użyteczności publicznej, oraz pracownicy fabryk i zakładów przemysłowych, pracujący na obronę Państwa, którzy w swoim czasie na podstawie przedłożonych zaświadczeń przy zgłoszeniu się do komisji „Przeglądowo-lekarskiej“ otrzymali odroczenia stawienia bez przeglądu, — stawia się winni na wezwanie PKU, gdzie poddani będą przeglądowi.

— Miejski Uniwersytet Powszechny. Sobota, 5 bm.: od godz. 7—8 wiecz. p. Koziołkiewiczówna — „Kordian“ Słowackiego, od godz. 8—9 wiecz. p. Karpińska Wojcysińska — „Marszenia senne“ wykład 11.

Wykłady w Dzielnicach Robotniczych.

Dzielnica Widzów, ul. Szpitalna, w piątek, 4 bm.: od godz. 7—8 wiecz. p. Gacki — „Życie robotnicze w twórczości Zeromskiego“, wykład 11, od godz. 8—9 wiecz. p. Lorenc — „Sejm w dawnej Rzeczypospolitej a Sejm dzisiejszy“.

Z życia organizacji N.P.R.

Baozność Koło Tramwajarzy NPR.

W sobotę, dn. 5 b. m., w Klubie NPR Piotrkowska 91, odbędzie się 2 zebrania: 1-a o godz. 9 rano, 2-a o g. 6 wiecz. Sprawy b. ważne. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Zebranie Zarządu.

W piątek, o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR, Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie Zarządu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Mijski.

Dzisiaj „Noc“ Z. Wojnarowskiej po cenach znizonych.
Jutro w piątek, 4 bm. „Karykatury“ Kisielewskiego po cenach znizonych; będzie to 24-te z kolei widowisko tej doskonale granej i kapitalnie reżyserowanej komedji.

Niebawem teatromani łódzcy mieć będą wyjątkowo miłą sensację: oto w środę, 9 i w czwartek, 10 bm. gościć będzie na scenie teatru mijskiego zespół artystów Teatru Polskiego w Warszawie, który z paniami M. Przybyłko-Potocką, Słubicką, oraz panami Jerzym Leszczyńskim i St. Stanisławskim na czele odegra znakomitą, najnowszą komedję de Flours'a i de Croisset'a p. t. „Powrót“. Sztuka ta była grana w Warszawie 65 wieczorów z rzędu. Bilety od soboty sprzedaje kasa Teatru Mijskiego.

Po „strajku“ powszechnym.

Pocztowcy wobec strajku.

Jednym z objawów budzącej się świadomości narodowej, była postawa w czasie wybuchu strajku, szerokiej rzeszy pocztowców. Zorganizowani w kółka warszawscy pracownicy poczty i telegrafów, odrzucili myśl o solidaryzowaniu się ze strajkiem kolejowym i stanęli na stanowisku obywatelskiej pracy dla państwa, nie zrażonej wywrotową agitacją nieodpowiedzialnych czynników.

Na poczcie w Polsce nikt nie strajkował. Komunikacja stolicy ze wszystkimi dzielnicami państwa nie uległa przerwaniu.

Kto agitował za strajkiem?

Podawaliśmy, że za strajkiem powszechnym rozwinęła szaloną agitację popesowcy (nie wszyscy), komuniści, bundziści, posiej sionisci. Do tej godnej kompanji za dalennikami krakowskimi możemy dodać znanych wrogów polskości Czechów i Rusinów, którzy na węzle krakowskim również zawzięcie agitowali za powszechnym strajkiem politycznym. Czynili to chyba nie z miłości ku Polsce i nie dla dobra polskiego proletariatu!

Kolejarze małopolscy wobec strajku.

W świetle cyfr przedstawia się strajk kolejarzy następująco: na 1,500 robotników warsztatowych we Lwowie nie stanęło onegdaj do pracy... 80 ludzi. W Strjwju ogranicza się strajk do pewnej części robotników warsztatowych, w Drohobyczu praca nie uległa przerwaniu. W Przemysłu za strajkiem agitował poseł socjalistyczny Łańcucki. Ruch pościągów odbywał się wszędzie normalnie.

Kłamstwa i przechwałki „Robotnika“.

WARSZAWA, 2. Umieszczono w Nr 56 „Robotnika“ z d. 2 marca wiadomości zupełnie nie odpowiadające rzeczywistości. W żadnej z miejscowości, przytoczonych przez organ PPS-owski strajku nie notowano. W całym kraju panował spokój.

PPS. zakończy „strajk“.

Bankruci proklamują zakończenie niebyłego „strajku“ i podjęcie nigdzie prawie nieprzerwanej pracy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 2. W ciągu dnia dzisiejszego posłowie socjalistyczni odbyli szereg konferencji z prezydentem Witosem. Zakomunikowali oni potem dziennikarzom, że „wobec otrzymania ze strony rządu zapewnienia, iż militaryzacja kolei zostanie niezwłocznie zniesiona i że usunięte będą jej skutki — Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała hasło podjęcia pracy w dniu 3 marca“.

(...Podjęcia pracy — nawiasem mówiąc nigdzie prawie w kraju nieprzerwanej... Tak zakończyli popesowcy swą, mogącą mieć dla kraju tyle smutne następstwa — akcję „strajkową“.)

Pertraktacje z kolejarzami.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 2. Pertraktacje z kolejarzami toczą się w dalszym ciągu w przyspieszonym tempie.

W sprawie zniesienia militaryzacji kolei.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 2. W sferach rządowych panuje tendencja zniesienia militaryzacji kolei i sądów doraźnych.

Rokowania w Rydze.

Redagowanie traktatu.

RYGA, 2. Na południowym posiedzeniu komisji redakcyjnej zrehabilitowano artykuł drugi traktatu pokojowego, który głosi o uznaniu niepodległości Białorusi i Ukrainy i ustale zasady wyznaczenia

granic i stwierdza, iż Rosja, Ukraina i Biała Rusz zrzekają się raz na zawsze praw do terytorjów, znajdujących się na zachód od podanej już w „Kurjerze Porannym“ granicy polsko-rosyjskiej. Nadto artykuł ten zawiera powtórzenia z preliminarjów pokojowych ustępu w sprawie załatwienia bezpośrednio między Polską a Litwą spornych spraw pogranicznych.

Na posiedzeniu wieczornem rozpoczęto generalną dyskusję nad klauzulami co do zwrotu:

- 1-o należności z tytułu umów;
 - 2-o wkładów, depozytów i kaucji, złożonych przez Polaków do rosyjskich kas oszczędności i banków;
 - 3-o należności urzędników państwowych w Rosji carskiej;
 - 4-o wynagrodzenie za rekwisycje i świadczenia wojenne w latach 1914 — 1916 i
 - 5-o wypłat emerytur.
- Bolszewicy wyrazili zgodę na przyjęcie drugiego punktu, kwestionują jedynie zasadę spłaty należności z tytułu umów, oraz z niezrozumiałem rozwieszczeniem traktują pretensje polskie co do wynagrodzenia za szkody wojenne i wypłat emerytur.

Sprawa rozrachunku.

RYGA, 2. Korespondent „Kurjera Porannego“ dowiaduje się, jakoby niezależnie od komisji mieszanej, mającej ustalić sposób rozrachunku pomiędzy Polską a Rosją — sposób ten określono już wczoraj w protokole dodatkowym, który będzie podstawą dla pracy komisji. W ogólnych zarysach zawarty układ jest zgodny ze szczegółami, które podawaliśmy w poprzednich depezech (patrz „Praca“ z d. 21 lutego).

RYGA, 2. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu komisji redakcyjnej ustalono tekst paragrafów, dotyczących zwrotu funduszy publicznych, wywiezionych przez Rosjan, lub też lokowanych w instytucjach skarbowych rosyjskich. Zwrot ma dotyczyć w szczególności funduszy legowanych, depozytowych, funduszy Instytucji społecznych, kulturalnych, religijnych, kapitałów specjalnych ogólnopaństwowych (w szczególności kapitału emerytalnego).

Zwrot poszczególnych sum ma nastąpić w drodze dokonywania rozrachunku. Specjalnie ustanowiona komisja mieszana opracuje sposób wypłaty gotówki jako ekwiwalentu anulowanych papierów procentowych, przy czem komisja ma zastosować do Polski przywileje, przyznane analogicznym instytucjom rosyjskim. Działalność swą komisja ma rozpocząć w Warszawie w szóstą tygodni po ratyfikacji traktatu pokojowego.

Dzisiaj na porządku dziennym kwestja rozszczeń osób prywatnych do skarbu rosyjskiego.

Tempo obrad wciąż bardzo ożywione i dobre, nastroj optymistyczny.

Rząd w walce z paskarstwem.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 2. Celem przeciwdziałania występnej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby — ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z prokuraturą postanowiło podjąć w trybie doraźnym energiczną walkę z paskarzami. Utworzono specjalną komisję, której zadaniem będzie wyłapywanie paskarzy, internowanie ich, konfiskata towarów i przekazywanie tych kooperatywom, oraz mijskim punktom sprzedaży.

Minister Sapięha w Bukareszcie.

BUKARESZT, 2. Minister Sapięha wraz z gen. Rozwadowskim i otoczeniem przybyli do Bukaresztu w poniedziałek, o g. 9 wiecz. Witał na dworcu rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu wraz z małżonką, sekretarz generalny min. spr. zagr. i inne wybitne osobistości.

BUKARESZT, 1. Program pobytu ministra spraw zagranicznych Sapięhy w Bukareszcie obejmuje: wtorek rano —

wizyta w min. spraw zagranicznych, po południu minister złoży wizytę prezydentowi ministrów; wieczorem tegoż dnia minister Sapieha będzie podejmowany obiadem w min. spraw zagranicznych. W środę będzie podejmował go wyla śladaniem minister Take Jonesko. Po południu minister Sapieha będzie obecny na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego. O g. 5 po poł. tegoż dnia minister będzie obecny na five o'clock'u u posła rumuńskiego w Warszawie Florescu. W szwartek podejmuje ministra obiadem prezydent ministrów rumuńskich Avaroscu. W piątek rano minister Sapieha udaje się w drogę powrotną do Warszawy.

Antyniemiecki nastrój na konferencji londyńskiej.

„Jakknajgorsze wrażenie“.

LONDYN 2. (PAT). H. Exposito, wygłoszone przez ministra Simonsa wywarło jaknajgorsze wrażenie na przedstawicielach państw sprzymierzonych nie wyrażając Lloyd'a George'a. Premier angielski, który na początku posiedzenia przyjął delegację niemiecką niezwykle przejmnie, ku końcowi posiedzenia zupełnie nie starał się ukrywać swego niezadowolnienia z powodu opornego stanowiska delegacji niemieckiej przytem wyrażając się do Brianda powiedział: Najwyższy czas zamknąć posiedzenie, bo w przeciwnym razie dojdzie do tego,

że to my będziemy musieli płacić Niemcom.

O godz. 4 pp. udali się przedstawiciele mocarstw na osobną konferencję na Downing Street. Odpowiedź sprzymierzonych wręczona będzie delegacji niemieckiej prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Sprzymierzeni jednomyślnie uznali, że propozycje niemieckie są nie tylko nie do przyjęcia, ale nawet nie nadają się do dyskusji.

Zaburzenia w Rosji.

Anarchja.

RYGA 2. Dzisiaj znajdujący się w Rydze misje zagraniczne otrzymały ponownie informacje co do groźnych zaburzeń, których widownią jest Petersburg.

Według tych informacji, Petersburg w połowie jest opanowany przez anarchistów. Całe miasto pokryte jest siecią barykad, na ulicach wciąż toczą się krwawe walki. Od kilku dni wybuchł strajk kolejowy na wszystkich liniach węzła petersburskiego.

W związku z temi zaburzeniami stoi nota Człeczera „do wszystkich“ o ponownej próbie kontrewolucjonistów przywrócenia caratu.

RYGA 2. Według otrzymanych tu dziś wieczorem wiadomości, w Tulie strajkowali onegdaj wszyscy robotnicy fabryki broni. Część głównych linii kolejowych na szlaku Moskwa-Peterburg

-Ryga jest nieczynna, po części z powodu braku węgla, po części - agitacji anarchistycznej.

Pomiędzy pracownikami w niektórych centralach robotniczych zaczyna się wypowiadać się przeciw obecnemu rządowi i przekazują władzę częściowo w ręce anarchistów, częściowo zaś miewszewików i eserów.

Pod Moskwą trwa powstanie obłopskie. Powstańcy zatrzymali jadącego do Moskwy kurjera rządu estońskiego. Odbywa się z tego powodu dyplomatyczna wymiana zdań.

Napływające z zewnątrz wiadomości z Rosji są narazie trudne do sprawdzenia, wskazują jednak, że sowieci coraz bardziej tracą grunt pod nogami.

REWEL 2. Strajk w Petersburgu i Moskwie, wymierzony przeciw rządowi bolszewickim, trwa w dalszym ciągu, obejmując coraz szersze zastępy robotników. Jak dotąd, rząd sowiecki strajku opanować nie może.

Przedstawiciele państw obcych pilnie śledzą obecną sytuację w Rosji sowieckiej.

Zjazd starostów w Łodzi.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 2. Na dzień 4 marca MSWewn. zarządziło w Łodzi zjazd wszystkich starostów Województwa łódzkiego. Zjazd będzie trwał 2 dni.

Z Komisji Sejmowych.

Reakcja sejmowa opiera się cofnięciu militaryzacji kolei.

Komisja prawnicza obradowała łącznie z komisją komunikacyjną nad sprawą militaryzacji kolei i poddania strajkujących kolejarzy pod rygor wojskowych sądów doraźnych. Sprawozdawca dr. Cwikowski przedłożył referat, stwierdzający, że zarządzenia rządu w przedmiocie militaryzacji kolei i sądownictwa doraźnego na kolejach są oparte na prawnych podstawach.

Większość komisji przychyliła się do wywodów posła dr. Cwikowskiego i przyjęła zaproponowaną przez niego reakcyjną rezolucję. W mniejszości pozostał wniosek p. Rajcy, który domagał się od rządu cofnięcia militaryzacji i sądów doraźnych na kolejach ze względu na to, że strajk faktycznie się już skończył.

(A zatem narazie nadzieje nasze na zniesienie militaryzacji zawodzą. Sejmowa reakcja wbrew najelementarniejszym zasadom prawa i wskazaniom chwili - opiera się słusznemu żądaniu zniesienia militaryzacji i sądów doraźnych na kolejach. Rozzuchwalona reakcja triumfuje. Niech pamięta jednak, że wszelkie konsekwencje, wypływające z jej stanowiska - na nią jedynie spadną. Niech się strzeże! - Red.).

KINO CORSO 2 ZIELONA 2.

Dziś i dni następnych 1-a serja

CZARNE DOMINO

w 5-ciu wielkich serjach.

Ameryk. wyt. składający się z 16 epizodów 32 części i posiadający około 10,000 metrów. Niesłychane sensacje, intrygująca od początku do końca akcja, zachwycająca gra amerykańskich artystów, znanych z innych obrazów jak „CZERWONY AS“ wprawiają widzów w zdumienie i zachwyty.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Wielka epopeja narodowa w 7-miu aktach, osnuta na tle walk z Bolszewją o niepodległość p. t.

Uwaga! Codziennie jedno przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Dziś!

DLA CIEBIE POLSKO

Dziś!

w wykonaniu artystów scen polskich.

Początek o godz. 4-ej po poł.

„Nowość“

Sprzedaż skór w najlepszych gatunkach, jako to chromy, bukaty w różnych kolorach, firmy:

I Spółka Garbarska „Nowość“ w Radomiu

po cenach przystępnych tylko u L. RACZKOWSKIEJ, Przejazd 49 III-cie piętro.

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd No 34.

Od wtorku dn. 1 do niedzieli dn. 6 marca włącznie.

Nowy sensacyjny program „Złota Strzała“

dramat w 5 wielkich częściach pełen wielu niezwykłych momentów. W roli głównej Mary Corwin słynna włoska akrobatka wzbudzająca swymi odważnymi występami podziw i wielkie zainteresowanie.

Nad program: Walka łodzi podwodnych.

Dla gości Ceny miejsce niekie dla członków I miejsce mk. 25.- II miejsce mk. 20.- III miejsce mk. 15.-

Początek przedstawień w niedzielę o godz. 2 pop., w sobotę o 4 po poł. w pozostałe dni o 6 w. W niedzielki stałe nieczynne.

Dr. Chylewski Główna 51.

Choroby wewnętrzne i kobiece przyjmuje od 10 rano 1-5-7.

Dr. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj. od 5-7, w niedzielę i święta od 11-1 po poł.

Benedykta No 1.

Ogłoszenia d obne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej Wólczańska 43, m. 6, Chrzenowicz.

A. A. A. Najtaniej i najlepiej kupuje się łokciowe towary, wszelkich gatunków, Kłóńskiego 40, m. 10, (mieszkanie prywatne). 861-20

Dudkiewicz Wiktorja zagubiła paszport niemiecki i kartę węglową, wydaną w magistracie. 812-3

Pak Walentyna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 820-3

Najtańsza wyprzedaż resztek towarów łokciowych i chustek

A. A. T. Towary na posciel, bieliznę, fartuchy, spodnie, bluzki, ubrania dziecięce, podszewki, cokol, surówki, tyki i chustki. 160

Na ubrania męskie, uczniowskie, dziecięce sportowe spodnie, batysty, etaminy, prześcieradła. 360

Na palta damskie, męskie i dziecięce; szewiel-boston, plusz w prążkach, koron szerokiego na suknie i kostjomy, alpaga. 480

H. SREBRENIK

Łódź, Piotrkowska No 34 mieszcz. 5, 2-gie piętro, frontowe schody.

Do sprzedania 8 morgi ziemi w Chojnach przy Szosie Rzgowskiej, naprzeciw Józefowa, 6 morgi ziemi ornej, 2 morgi łąki z tofem, dom o czterech mieszkanach i zabudowania gospodarskie. Władomość na miejscu, 1 dom za kościołem. 831-2

Danielak Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 788-3

Dynonizak Władysław zagubił kartę uropową, wydaną z kadr. 821-3

Głopiński Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Wojławice. 832-3

Genowefa Skwarkówna zagubiła kontrolkę żywnościową, wydaną w fabryce „Wiczevska manufaktura“ dawniej Heinzel i Kunitzer. 813-8

Janczek Wawrzyniec zagubił legitymację, wydaną z organizacji N. P. R. i kartę od paszportu z fabryki Heintzla i Kunitzer. 813-8

Jezterski Władysław zagubił kartę powołania rocznika 1892 wydaną w P. K. U. oraz paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kupuję meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. I łacę najlepiej. Wajnrzejch, Benedykta 19, w sklepie. 828-15

Kopacki Wawrzyniec zagubił paszport polski, wydany w Białkach. 810-8

Meislin Rosaja i Häntchel Eugenja zagubiły legitymację chlebową, wydaną w Kom. Roz. Chleba i Maki. 812-1

Maszyne do szycia sprzedane. Nowo-Lagiewnicka No 11, Jadcak Anna. 809-2

Nikiel Frydych zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 os. by. 810-1

Os ar Frejen zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie wraz z kwitami na 1 i poł karc. 825-1

Piwowski Romuald zagubił kartę bezcie minowego urlopu wydaną z P. K. U. w Łodzi. 778-3

Sosnowska Bronisława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Białostoku. 787-3

Stolarze zdolni na meblowanie roboty potrzebują Nowo-Zaręwska 70, Wł. Wyszaw Machnik. 788-3

Skubala Bronisław zagubił paszport niemiecki, osomek wojskowy i za włączenie kwizytora kanieni na powiat Łódzki. 797-3

Sprzedam motor jednokrotny, wad masę Targow. No 11, m. 2 od 5 do 8 wiecz. 815-3

Szewczyk Tomasz zagubił legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby. 815-1

Torbę skórzaną, zegar szalkowy sprzedam, codziennie od 9-9 do 6-6, Baruch, Łasta 22. 824-1